

4-latek mieszkał z ojcem w szałasie z liści

10 lipca 2014

Niecodziennego odkrycia dokonali policjanci z warszawskiego Bemowa. Funkcjonariusze natrafili na zbudowane z gałęzi i liści obozowisko na terenie fortów Blizne. Okazało się, że ojciec urządził swojemu 4,5-letniemu synowi ekstremalny obóz przetrwania.

Na terenie fortów Blizne mężczyzna zbudował z gałęzi i liści szałas, w którym przez dwa dni mieszkał wraz z synem. Okazało się, że ojciec chłopca nie miał przy sobie żadnych innych rzeczy potrzebnych do biwakowania. 35-latek został doprowadzony do jednostki policji, a chłopczyk po badaniu lekarskim został przekazany pod opiekę matki.

Funkcjonariusze interweniowali po otrzymaniu zgłoszenia na numer alarmowy. Okoliczni mieszkańcy od kilku dni widzieli w pobliżu rezerwatu Fosa Groty kilkuletniego chłopca. Dziecko miało spać w szałasie zrobionym przez ojca z gałęzi i liści oddalonym od stawu jedynie o około dwa metry.

Gdy na miejsce dotarli policjanci, chłopiec był przestraszony, a na jego ciele widoczne były ślady prawdopodobnie po ukąszeniach owadów. Kilkanaście metrów dalej funkcjonariusze zauważyli mężczyznę, którym okazał się ojciec dziecka. Mężczyzna przyznał się policjantom, że od dwóch dni mieszka tutaj z 4,5-letnim synem. Robią zakupy w pobliskim sklepie i żywią się złowionymi przez niego rybami. Wokół obozowiska policjanci nie znaleźli jednak żadnych rzeczy potrzebnych do biwakowania: ubrań, koca, czy jedzenia.

Funkcjonariusze pomogli chłopcu bezpiecznie dotrzeć do radiowozu i wezwali karetkę pogotowia. Chłopczyk nie wymagał opieki lekarskiej i został przekazany matce. Po przesłuchaniu ojciec chłopca został zwolniony. Sprawą zajmie się

prokuratura. Mężczyzna może teraz odpowiedzieć nawet za narażenie dziecka na niebezpieczeństwo utraty życia albo zdrowia.

Autor: rz

Na podstawie: policja.waw.pl

Źródło: Niezalezna.pl